

Rec.: La porta d'Italia. Diare e viaggiatori polacchi in Friuli – Venezia Giulia del XVI al XIX secolo”. A cura di Lucia Burello, Andrzej Litwornia. Udine 2000.

Olga Płaszczewska

Książka Andrzeja Litwornia „*W Rzymie zwyciężonym Rzym niezwyknięty*” jest pozycją zasługującą niewątpliwie na wnikliwą uwagę i dalszą dyskusję. Pozwala również na sformułowanie wielu nowych, ciekawych pytań badawczych.

Teresa Chynczewska-Hennel

LA PORTA D'ITALIA. DIARI E VIAGGIATORI POLACCHI IN FRIULI – VENEZIA GIULIA DAL XVI AL XIX SECOLO. A cura di Lucia Burello, Andrzej Litwornia. Udine 2000. „Forum”, ss. 384.

W europejskiej tradycji prezentowania relacji, zapisków i wspomnień z podróży do Włoch w formie antologii można wyróżnić dwie zasadnicze tendencje: jedna przejawia się w traktowaniu Italii jako całości geograficzno-kulturowej, druga – w wyborze tematu przewodniego, którym staje się określone miejsce: Wenecja, Rzym czy Florencja. Tak więc przykładem antologii o charakterze uogólniającym jest wielokrotnie wznawiany we Francji tom pod redakcją Yves'a Hersanta *Italies. Anthologie des voyageurs français aux XVIIIe et XIXe siècles*¹ w popularnej serii „Bouquins” czy też czterojęzyczny tomik *Wieniecianskije tietradi. Josif Brodskij i drugije. / Quaderni veneziani. Joseph Brodsky & others*², zawierający rosyjskie, angielskie, litewskie i włoskie utwory poświęcone nie tylko Wenecji, ale w ogóle tematyce włoskiej, natomiast wyborem o charakterze jednowątkowym jest np. powstały na rodzimym już gruncie *Rzym polskim piórem opisany. Antologia*, opracowany przez Jana Okonia³. Do tego nurtu zalicza się także tom przygotowany przez Lucię Burello i Andrzeja Litwornię.

Książka zasługuje na szczególną uwagę m.in. dlatego, że w sposób niekonwencjonalny wpisuje się w tradycję antologii podróży włoskiej: ten wybór tekstów nie jest przeznaczony dla czytelnika spoza Italii, jak zwykle dzieje się w przypadku zbiorów, w których refleksje podróżnych na temat Italii ukazują się w języku czytelnika postrzegającego Włochy jako terytorium należące do sfery obcości. Opublikowana w Udine antologia adresowana jest do odbiorcy włoskiego, a więc obca nie jest tutaj eksplorowana przestrzeń (postrzegana przez odbiorcę jako własna), lecz podmiot ją poznający. Nacisk jednak zostaje położony na fakt, iż polscy podróżni docierający do Italii, wbrew pozorom – a często także wbrew osobistemu przekonaniu – nie są przybyszami z „dalekiego kraju”, gdyż – jak uświadamia Andrzej Litwornia – odległość z Krakowa do Tarvisio jest niemal taka sama jak z Udine do Neapolu, a droga, jaką trzeba przebyć z Tarvisio do Warszawy, jest prawie taka jak droga z Tarvisio do Reggio Calabria (s. 45).

Region Friuli odegrał szczególną rolę we włoskich peregrynacjach wielu Polaków, ponieważ tradycyjnie trasa wędrówki z Polski w stronę Wenecji i Rzymu (lub z powrotem) wiodła właśnie z Krakowa przez Morawy do Wiednia, a potem przez Bruck, Graz, Villach i wreszcie Tarvisio (s. 46)⁴. Litwornia zwraca uwagę, iż jako pierwszy trasę przez

wzajemnych stosunków kulturalnych. Warszawa 1980) i T. Chynczewska-Hennel (*Rzeczpospolita XVII wieku w oczach cudzoziemców*. Wrocław 1993. Wersja poszerzona: Warszawa 1994).

¹ *Italies. Anthologie des voyageurs français aux XVIIIe et XIXe siècles*. Red. Y. Hersant. Paris 1996 (wyd. 1: 1988). Charakterystyczny jest tutaj tytuł wskazujący na różnorodność zjawiska, jakim są literackie Włochy, oraz na wielość znaczeń wiążących się ze słowem „Italia”: istnieje tyle Italii, ilu opisujących Włochy podróżników.

² *Wieniecianskije tietradi. Josif Brodskij i drugije. / Quaderni veneziani. Joseph Brodsky & others*. Moskwa 2002.

³ *Rzym polskim piórem opisany. Antologia*. Oprac. J. Okoń. Kraków 1997.

⁴ Dla Polaków podróżujących przez Wiedeń istniały dwie możliwości dotarcia do Italii: właśnie przez Tarvisio, co zakładało przejazd przez Friuli, lub – drogą mniej uczęszczaną – przez prze-

Wenecję i Triest w celu zamknięcia edukacyjnej podróży po Włoszech doradzał w jednym z listów Hugo Kołłątaj (s. 54). Antologia Burello i Litworni, mająca umożliwić włoskiemu czytelnikowi zapoznanie się z refleksjami „wielkich polskich wędrowców” („*grandi viaggiatori polacchi*”, s. 9)⁵ na temat Wenecji Julijskiej, nieprzypadkowo nosi tytuł *La porta d'Italia* (Brama Italii). Tutaj bowiem dochodziło do wstępnego spotkania z Włochami i ich mieszkańcami, podczas którego rodziły się bądź utwierdzały pierwsze stereotypowe obrazy tego kraju. Zastanawiając się nad tym, w jakim stopniu moment przybycia w upragnione miejsce był wstrząsem dla podróżnego, Burello ulega urokowi zapisanej przez Stanisława Dunin Borkowskiego uwagi o zamieszkujących Friuli ludziach (s. 23–24) i przytacza zapropinowaną przezeń charakterystykę: „uśmiech na twarzy, krzyk w uściech, łachy na ciele, żywość w całym ruszeniu, wiernie oznaczają lud włoski”⁶.

Wydana w Udine książka składa się z dwóch części. Pierwsza, zatytułowana właśnie *La porta d'Italia*, stanowi rodzaj wprowadzenia teoretycznego, przygotowującego czytelnika do odbioru antologii. Druga: *Diari e viaggiatori polacchi in Friuli – Venezia Giulia dal XVI al XIX secolo*, to wybór fragmentów z dzienników i zapisków podróży polskich, obejmujący okres od w. XVI po w. XIX. Dzięki temu wyborowi włoski czytelnik zyskuje wyjątkową okazję, by zaznajomić się z usystematyzowaną wizją polskiej podróży do Italii i poznać ją nie tylko za pośrednictwem badacza przedmiotu, ale w relacjach odbywających *Grand Tour* wędrowców.

Część wstępną tworzą dwa rozdziały: *Viaggiare* (Podróżowanie) Lucii Burello, czyli eseizujący tekst poświęcony problematyce podróży rzeczywistych i literackich, oraz artykuł *I polacchi sulle strade del Friuli – Venezia Giulia* (Polacy na drogach Friuli – Wenecji Julijskiej) Andrzeja Litworni, przedstawiający tło historyczne zjawiska.

W rozdziale pierwszym Lucia Burello, dziennikarka z Udine i autorka dwóch książek o tradycjach kulinarnych Friuli⁷, definiuje pojęcie „*diario di viaggio* [dziennik podróżny]”. Jest to zatem termin odpowiadający znaczeniem dzisiejszemu reportażowi, stanowi rodzaj dokonywanej na bieżąco lub *a posteriori* refleksji na temat obyczajów, kultury i gospodarki krajów, które są dla piszącego nieznane i obce. Refleksja tego typu, chociaż z założenia osobista i zindywidualizowana, często obfituje w charakterystyczne dla danej epoki stereotypy postrzegania innego narodu, krajobrazu, kultury. Od dziennika w tradycyjnym tego słowa znaczeniu różni się zabarwieniem uczuciowym, gdyż nie powstaje dla przelania na papier wewnętrznych rozterek autora, ale w „pozytywnej” atmosferze, jaka towarzyszy wędrowce (s. 13–14). Burello pokrótce przedstawia historię dziennika podróżnego jako gatunku literackiego, wspomina także o tradycji przewodników, analizuje również zjawisko podróży jako jednej z podstawowych dziedzin aktywności ludzkiej. Interpretuje filozoficzne i socjologiczne aspekty podróży: w świadomości kolektywnej wędrowka często odbierana jest jako metafora ludzkiej egzystencji, jest pielgrzymką lub swoistym aktem inicjacji, zawsze stawia człowieka w sytuacji wyobcowania, oderwania od tego, co zwykłe, i skłania go do coraz głębszego poznania. O wyjątkowości zjawiska świadczą dzieła literackie, których kanwą jest właśnie podróż. Burello wspomina tutaj o takich postaciach wędrowców literackich, jak Łazik z Tormesu, Don Kichot czy Kubuś Fatalista. Przedstawiając historię podróży rzeczywistej Burello podkreśla, że tradycję wędrowki zapoczątkowali dawni pielgrzymi i kupcy, dopiero później pojawili się podróżni wyruszający w dro-

łącz Brennero, skąd dalsza droga wiodła w stronę Werony. Wspomina o tym Litwornia, informując ponadto, iż znaczna część polskich podróżnych przybywała do Włoch z Francji (s. 54–56).

⁵ Tym mianem kardynał Paul Poupard w słowie wstępnym, które otwiera jubileuszowy przebieg wybór wspomnień z podróży do Włoch, określa autorów relacji cytowanych w antologii.

⁶ S. Dunin Borkowski, *Podróż do Włoch w latach 1815–1816*. Warszawa 1820, s. 1.

⁷ Są to: *Osterie dentro le mura in Udine tra il Quattrocento e i nostri giorni* (Monfalcone 1998) oraz *Gustate la nostra storia. Alle origini dei sapori friulani* (Udine 1999).

gę w celach edukacyjnych, poznawczych lub rozrywkowych. Podobnie jak Cesare De Seta, znawca problematyki *Grand Tour*⁸, do którego prac autorka rozdziału często się odwołuje, Burello stwierdza, nawiązując też do zapisków polskich wojażerów, iż ze względu na kulturę, sztukę, a także wyjątkowy klimat i malowniczość pejzażu Włochy były ulubionym celem podróży nowożytnych (s. 16–20).

Znaczna część eseju Burello poświęcona jest problematyce podróży jako zjawiska historycznego i socjologicznego. Odwołując się do cytowanych w antologii tekstów autorka pokazuje, jak w różnych okresach polscy podróżnicy przeżywali trzy podstawowe etapy wędrówki, a więc wyruszenie w drogę (odjazd) i rozstanie z własnym środowiskiem, sam proces przemieszczania się (czyli podróż właściwą, przejazd) oraz dotarcie do celu (przyjazd). Nawiązując do spostrzeżeń Attilia Brillego na temat *Grand Tour*⁹, Burello omawia warunki podróży i środki transportu, z jakimi stykali się przemierzający Włochy wojażerowie. Jednym z powracających w opisach i dziennikach podróży motywów jest motyw włoskiej oberży, gospody i innych, mniej lub bardziej zachęcających miejsc noclegowych. Ich nowoczesną odmianą staną się powstające – na wzór francuski – od końca XVIII w. hotele, restauracje i kawiarnie (s. 40–42). Burello przedstawia dzieje karczem we Friuli, poczynając od w. XIV, uwzględniając obowiązujące w nich prawa (dotyczące goszczących i gości), zakazy (np. wydany w 1515 r. zakaz serwowania wina Niemcom) i nakazy (m.in. związane z porami działania lokalu), a także podstawowe *menu* podróźnych. Interesuje autorkę również wyposażenie oberży: stałe, jak choćby długie stoły, łóża, materace i kołdry, ławki kościelne, szafy, naczynia kuchenne i garnki, oraz „wędrujące” z podróźnymi, jak składane łóżka (wybierane ze względów higienicznych), kufrы, pościel. Burello zauważa, że oberża staje się dla polskich podróźnych ważnym miejscem obserwacji typów ludzkich, zachowań i postaw w ich odczuciu charakterystycznych dla mieszkańców „krain śródziemnomorskich” (w tym mniejszych i większych oszustw i matactw gospodarzy tych miejsc, czego świadectwem mogło być przemianowanie Friuli na Furlandię, czyli „złodziejski kraj”, od łacińskiego „*fur*” ‘złodziej’, s. 32–40).

Lucia Burello zwraca również uwagę na funkcjonujące w świadomości poszczególnych epok upodobania do konkretnych tras, miejsc i zabytków, które koniecznie należało zobaczyć; analizuje obowiązujący podróźnych ekwipunek, w tym listy polecające, bez których, jak wynika z zapisków Polaków wędrujących po Italii, przemieszczanie się po Półwyspie Apenińskim nie byłoby możliwe. Wiek XIX to okres wielkich przemian w sposobie podróżowania: pasażerowie dylizansów pocztowych i prywatnych powozów powoli przesiadają się do pociągów. W refleksjach Polaków wybierających się pod koniec XIX stulecia do Triestu do Wenecji nie brak opisów odbywanej z zawrotną szybkością podróży pociągiem (s. 24–28). Do stale emocjonujących przeżyć należała także – podejmowana od w. XV – przeprawa przez Alpy przerażające skałami, wąskimi i stromymi ścieżkami, drewnianymi i sznurowymi mostami. W dziennikach podróży zwykle skrupulatnie odnotowywane bywa zakończenie górskiej wyprawy, a z dramatycznymi opisami alpejskich przygód zwykle kontrastują sielskie obrazy położonych wśród zieleni okolic friulijskiej Gemo-

⁸ Należy przytoczyć tu dwa istotne tytuły, zresztą niejednokrotnie przywoływane w tekście Burello: C. De Seta, *L'Italia nello specchio del Grand Tour*. W zb.: *Storia d'Italia. Annali*. Red. R. Romano, C. Vivanti. T. 5. Torino 1982. – C. De Seta, *L'Italia del Grand Tour. Da Montaigne a Goethe*. Napoli 1996.

⁹ A. Brilli, anglista ze Sieny, specjalizuje się w problematyce podróży włoskiej. Obok jego książki *Quando viaggiare era un'arte. Il romanzo del Grand Tour* (Bologna 1995) cytowanej w bibliografii omawianego tomu warto m.in. wspomnieć o poświęconym temu zagadnieniu albumowym, bogato ilustrowanym wydaniu *Il viaggio in Italia. Storia di una grande tradizione culturale dal XVI al XIX secolo* (Milano 1989) oraz o rok wcześniejszym *Il «petit tour». Itinerari minori del viaggio in Italia* (Milano 1988), a także o opublikowanym niedawno tomie *Un paese dei romantici briganti. Gli italiani nell'immaginario del Grand Tour* (Bologna 2003).

ny. Po doświadczeniach przeprawy przez góry Italia „za Alpami” okazuje się prawdziwym rajem (s. 28–32).

Esej Lucii Burello stanowi zatem wprowadzenie do problematyki podróży jako zjawiska historycznego oraz gatunku literackiego, natomiast dzięki uwzględnieniu podróżopisarstwa polskiego ukazuje, w jakim stopniu ogólnoeuropejska tradycja wyprawy do Włoch jest także stałym elementem kultury polskiej. Jednocześnie pozwala dostrzec to, co w polskim spojrzeniu na Italię nowe, oryginalne i wyjątkowe w porównaniu z obserwacjami, jakich dokonywały inne nacje, a więc przygotowuje czytelnika do lektury antologii.

Drugi rozdział części wstępnej, autorstwa Andrzeja Litworni, to podana w zarysie historia podróży Polaków do Italii¹⁰, poczynszy od przełomu w. X i XI, kiedy to oba kraje łączył przede wszystkim szlak bursztynowy. Bardzo istotna dla czytelnika antologii jest wiadomość, iż zwłaszcza w początkowym okresie kontaktów między Polską a krajami Półwyspu Apenińskiego więcej było Włochów, którzy udawali się nad Wisłę, niż Polaków zmierzających do Italii: fakt ten wyraźnie wskazuje, że łączące Polskę i Włochy więzi od początku nie miały jednostronnego charakteru. Na końcu rozdziału Litwornia wymienia nazwiska Friulańczyków, którzy odwiedzali Polskę lub wręcz w niej osiedli, jak ród Zanussich (s. 64). W rozważaniach Litworni nie brakuje przemyśleń na temat roli, jaką w zacieśnieniu stosunków polsko-włoskich i rozwoju polskiej kultury odegrała królowa Bona Sforza. Wśród wydarzeń, które wpłynęły na utrwalenie zwyczaju podróży do Włoch, Litwornia wlicza m.in. założenie stałej linii pocztowej między Krakowem a Wenecją w 1573 roku (s. 45). Prezentując dzieje polskich wypraw do Italii, autor zwraca szczególną uwagę na te epizody, które dotyczą Friuli, co jednak nie odbiera całości wywodów spójnego i uogólniającego charakteru. Wenecja Julijska to jeden ze stałych etapów polskiej podróży do Włoch, toteż nawet brak jakichkolwiek wspomnień na temat wędrówki przez to terytorium jest świadectwem postrzegania Italii i motywacji wojażerów: m.in. mówi o pośpiechu pielgrzymów pragnących jak najprędzej dotrzeć do Rzymu – stolicy chrześcijaństwa. Sama wyprawa, zwłaszcza dla podróżnych z wcześniejszych stuleci, jest, jak podkreśla autor, trudną próbą wytrzymałości i niełatwym doświadczeniem, natomiast w mniejszym stopniu inspiruje do rozważań na temat przemierzanej przestrzeni. Traktowana jako środek do osiągnięcia konkretnego celu (znalezienie się w danym miejscu: czy to w Rzymie, czy też w którymś z miast uniwersyteckich – w przypadku podróżnych udających się na studia), nie stanowi początkowo przedmiotu literackiej refleksji. Taki charakter zyskuje wraz z upływem czasu, toteż nie powinno zaskakiwać, iż w większości najstarszych zapisków podróżnych przeważają uwagi na temat trasy i kosztów wyprawy (s. 47).

W dziejach podróży Polaków do Włoch i ich pobytów na ziemi friulańskiej istotną rolę odgrywają charakterystyki tekstów, które powstały w konkretnych okresach historycznych. Litwornia wspomina tutaj o pierwszym wydany po polsku przewodniku po Rzymie, jakim jest *Pielgrzym włoski, albo krótkie Rzymu i miast przedniejszych włoskich opisanie* z r. 1614, w którym znalazły się także wskazówki na temat mieszczących się we Friuli stacji pocztowych, odległości między poszczególnymi miejscowościami o spolszczonych nazwach, jak Wenzone (Venezzone) czy Koniglian (Conegliano) (s. 46–47)¹¹. Pierwsze znaki wędrówki Polaków przez teren Wenecji Julijskiej to nie zapiski literackie, ale

¹⁰ Artykuł Litworni nawiązuje do rozwijającego się wciąż nurtu badań nad zjawiskiem podróży do Włoch. Badania tego rodzaju prowadzi m.in. działający od 1978 r. ośrodek w Moncalieri, czyli Centre Interuniversitaire de Recherche sur le „Voyage en Italie” / Centro Interuniversitario di Ricerche sul „Viaggio in Italia”. Spośród wydawanych przez ten ośrodek książek należy tu wymienić tom 28: *Viaggiatori polacchi in Italia*. A cura di E. Kanceff e R. Lewański. Genève 1988.

¹¹ Szersze informacje na ten temat Litwornia zawarł w artykule *La prima guida di Roma in lingua polacca (1614)*, który ukazał się w „Alma Roma. Bollettino d'informazioni” XXXII (1991), gennaio–aprile.

podpisy złożone na starej nastawie ołtarza w jednej ze świątyń w okolicach Spilimberga w drugiej połowie XVI wieku. Relacje z pobytów we Włoszech w okresie renesansu, opisowe lub o charakterze swobodnych not, są zwykle świadectwem podróży edukacyjnej. Za najciekawsze z XVI-wiecznych podróży poruszających tematykę włoską Litwornia uznaje łaciński *Diariusz podróży do Rzymu (1540–1541)* Jana z Ocieszyna Ocieskiego, znany wyłącznie z cytowanych przez badaczy fragmentów, *Dziennik podróży do Włoch* biskupa Jerzego Radziwiłła z 1575 r. oraz diariusz Stanisława Reszki z podróży odbytej w 1584 roku. Oczywiście, w tych tekstach niewiele miejsca poświęca się Friuli, jednak mają one wartość dokumentu opowieści o sposobach podróżowania, komunikacji, stanie dróg, przeprawach przez rzeki i mosty, natomiast brak w nich refleksji na temat zabytków lub uroków natury. W wieku XVII Wenecja Julijska wzbudza więcej zainteresowania wśród Polaków przemierzających jej szlaki: na uwagę zasługują zwłaszcza *Jasia Ługowskiego podróże do szkół w cudzych krajach (1639–1643)* oraz *Diariusz* Stanisława Oświęcima, dyplomaty wrażliwego na piękno przyrody, poszukującego ciekawostek i uważnie obserwującego miejscowe zwyczaje. Natomiast najbardziej spektakularną w tym okresie podróż odbył, zdaniem Litworni, król Władysław Waza: opowiadają o niej trzy różne dzienniki – Stefana Paca, Albrychta Stanisława Radziwiłła i Jana Hagenawa (s. 49–53).

Wiek XVIII był okresem wzmożonych podróży do Italii, postrzeganej nie tylko w kategoriach humanizmu, ale traktowanej także jako kraj malowniczy, o wyjątkowych pejzażach i zachwycającej przyrodzie, na której tle antyczne ruiny były znakiem minionej wielkości. Litwornia zwraca uwagę na związany z XVIII stuleciem fenomen rabunkowego kolekcjonerstwa wszelkiego rodzaju „starożytności”. Modzie tej ulegli oczywiście również podróżujący Polacy, m.in. czołowy miłośnik sztuki „dawnych”, Stanisław Kostka Potocki, wzbogacający swoje zbiory w najrozmaitsze pamiątki grecko-rzymskie. Natomiast z powstałych w tym czasie tekstów wzbudza ciekawość autora omawianej antologii zwłaszcza wydana w 1783 r. *Droga Rzymska z nawrotem do swojej ojczyzny* Kazimierza Kognowickiego, rodzaj przewodnika, w którym znalazł się również opis wędrówki przez Friuli. O wartości tego tekstu stanowi, zdaniem Litworni, stylistyka zdradzająca, iż podstaw edukacji piszącego należałoby poszukiwać w barokowych jeszcze wzorcach, nad którymi wzięła jednak górę oświeceniowa erudycja. Wśród Polaków odwiedzających Triest i Istrię był także Julian Ursyn Niemcewicz. W szczególnie sposób opisał swoją wędrówkę przez ziemie Wenecji Julijskiej Stanisław Staszic, skupiając się na kwestiach gospodarczych i politycznych, a także ostro krytykując zbyt wyraźną obecność duchowieństwa w życiu regionu (s. 54–56).

Refleksje o charakterze społecznym występują także w pierwszym z XIX-wiecznych tekstów, o jakich wspomina Litwornia, czyli w *Podróżach w krajach słowiańskich odbywanych* księcia Aleksandra Sapiehy. W antologii przytoczony został dramatyczny opis idryjskiej kopalni rtęci oraz krótkie rozważanie na temat Triestu. Kolejną, jeszcze w duchu oświeceniowym napisaną, lecz nie pozbawioną elementów wskazujących na rodzenie się nowej, romantycznej mentalności, podróżą, jaka znalazła się w wyborze Litworni i Burello, jest wydana w 1820 r. w Warszawie *Podróż do Włoch w latach 1815–1816* Stanisława Jana Nepomucena Dunin Borkowskiego. Na początku XIX wieku wiele dzienników polskich arystokratów powstawało w języku francuskim: Litwornia wymienia tutaj, obok *Journal de mon voyage en Italie, en Suisse et en Allemagne* nieznanej autorki, zapiski Marii Wirtemberskiej oraz *Voyage* Bernarda Potockiego. Do antologii zostają jednak włączone tylko fragmenty *Voyage d'Italie* Anny z Tyszkiewiczów Potockiej-Wąsowiczowej, gdyż zawierają interesującą i rzadką w ówczesnym piśmiennictwie relację ze spotkania polskiej arystokratki z Karoliną Bonaparte, siostrą Napoleona (s. 57–58).

Prezentacja dalszych podróży wymaga wprowadzenia odbiorcy włoskiego w specyfikę sytuacji Polaków około 1830 r. i perypetii związanych z powstaniem listopadowym, jednak prelude do tego okresu jest poruszająca wyobraźnię i serca wielu narodów walka o wolność Grecji: jako przykład może posłużyć tu *Dziennik podróży z lat 1826 i 1827* Henryka

Bogdańskiego, 22-letniego studenta ze Lwowa, który pieszo przewędrował znaczną część Europy z zamiarem wyruszenia z Triestu do Grecji. Litwornia porównuje opisane przez młodzieńca bolesne doświadczenia z pobytu w Trieście z sytuacją wielu ówczesnych uciekinierów poszukujących schronienia we włoskich miastach. Antoni Karśnicki jako człowiek dojrzały udaje się znów do Italii, którą poznawał jeszcze w czasach wojen napoleońskich. Litwornia zwraca uwagę na wrażliwość autora *Wyciągu z dziennika powtórnej podróży do Włoch*, dyletanta w innych dziedzinach, wobec śladów słowiańskich, jakie zachowały się w toponomastyce i wśród mieszkańców Friuli, a które Karśnicki dostrzegał i odnotowywał jako świadectwa dawnej wielkości i – mimo wszystko – trwałości Słowiańszczyzny. Litwornia zaznacza, że w pierwszej połowie XIX w. odwiedzającymi Friuli podróżnymi byli w większości mieszkańcy Krakowa. Wśród nich na wspomnienie zasługują dwaj krakowscy uczeni: Michał Wiszniewski i Józef Kremer, których podróże należą do najciekawszych spośród europejskich relacji z wędrowek po Włoszech w XIX wieku. Tekst Wiszniewskiego jest bogaty w refleksje filozoficzne i uwagi o kulturze włoskiej, także o roli politycznej karbonaryzmu. Natomiast 6-tomowa *Podróż do Włoch* Józefa Kremera ze względu na rozważania na temat sztuki może być porównywana z *Obrazami Włoch* Pawła Muratowa. Jako przykład interesującej narracji Litwornia przypomina opisany przez Kremera epizod śmierci Winkelmanna w Trieście (fragment ten jednak nie trafił do antologii). Do najbardziej udanych XIX-wiecznych podróży literackich zalicza Litwornia *W Alpach i za Alpami* Łucji z Giedroyciów Rautenstrauchowej, zwracając także uwagę na szatę graficzną wydanej w 1847 r. w Warszawie książki. Utwór Rautenstrauchowej to, zdaniem autora wyboru, „najoczywistszy wyraz romantycznego indywidualizmu i egotyzmu, choć nie na poziomie Stendhala” (s. 60).

Zapiski Ludwika Pietrusińskiego przypominają notatki na marginesach przewodników. Osobnym zjawiskiem w historii polskiej podróży przez Friuli są *Kartki z podróży 1854–1864* Józefa Ignacego Kraszewskiego: krótki opis Triestu świadczy o talencie najbardziej płodnego z naszych XIX-wiecznych pisarzy. Kraszewski postrzega Włochy w sposób romantyczny: opowiada o minionej wielkości Italii, natomiast nieufnie odnosi się do jej sytuacji współczesnej. Poza nazwiskiem Kraszewskiego i Tomasza Olizarowskiego, którego sonet otwiera jeden z rozdziałów antologii, w wyborze Litworni i Burello nie natknijemy się na romantyków polskich: po prostu nie wędrowali nigdy przez Friuli. Wyjątkiem jest Zygmunt Krasiński, który wprawdzie spotykał się tutaj z Joanną Bobrową, ale w korespondencji poety jedynym śladem pobytów w okolicach Udine są tylko daty i nazwy miejscowości (s. 62).

Ostatnią grupę tekstów – związaną z konkretną kategorią podróży – stanowią w antologii i w panoramie historycznej relacje pielgrzymów i turystów z drugiej połowy XIX w., pochodzących zwłaszcza z Galicji (po 1870 r. jej mieszkańcy mogli podróżować bez przeszkód). Do relacji z pielgrzymek należą zapiski takich postaci, jak Józef Sebastian Pelczar, późniejszy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, udający się przez Triest do Ziemi Świętej, oraz wybierający się na jubileusz 50-lecia kapłaństwa papieża Leona XIII (1888) franciszkanin Czesław Bogdalski, wiejski duszpasterz, czy świątły proboszcz z Tęczynka, ksiądz Wincenty Smoczyński, autor wartościowego przewodnika po Rzymie; jego dziennik podróży stanowi do dziś niezastąpione źródło wiadomości o Italii drugiej połowy XIX stulecia. Natomiast świadectwa „turystycznych” wypraw do Włoch to relacja dziennikarza i nauczyciela z Wielkopolski, Stanisława Karwowskiego, oraz zapiski Juliana Ochorowicza z 1880 roku (s. 59–64).

Zamykając swoje rozważania historyczne Litwornia wyjaśnia, dlaczego antologia obejmuje teksty powstałe do roku 1888. Tę datę autorzy wyboru uznają za początek okresu masowej turystyki i pielgrzymek do Włoch i jednocześnie za kres epoki *Grand Tour*, trwającej od XVI wieku. Zasadniczym kryterium przy wyborze tekstów był temat Friuli, stąd też nie powinien dziwić brak wielu utworów traktowanych jako podstawowe podróże włoskie: prawdopodobnie trasa wędrowki przebiegała innym szlakiem, omijając Wenecję Julijską.

Mottem drugiej części książki są fragmenty „powieści rycerskiej” Antoniego Karśnickiego *Dwaj bracia we Włoszech*, z charakterystycznym spojrzeniem z lotu ptaka ku „stolicy fryjułskiej”¹²:

„O wielka Alp budowo; gór wszelakich zbiorze!
Kłękamy na twym grzbiecie w nabożnej pokorze.
Tu człowiek tak się błąka po pięknościach świata
Jak pszczoła, gdy po łące ponad kwiaty lata”.
Tak mówiąc bracia długo patrzali w padoły
Na kraj piękny, na zgodne i sprzeczne żywioły¹³.

Teksty pogrupowane są zgodnie z chronologią podróży, tytuł każdego z rozdziałów określa zaś typowe dla danego okresu kategorie podróżnych. W rozdziale pierwszym, *Il Cinquecento e il Seicento. Diplomatici, sacerdoti e studenti* (XVI i XVII wiek. Dyplomaci, księża i studenci), znalazły się kolejno fragmenty zapisków Jerzego Radziwiłła, Stanisława Reszki, Jakuba Sobieskiego, Stefana Paca, Albrychta Stanisława Radziwiłła, Jana Hagenawa, Jana Ługowskiego, Stanisława Oświęcima, Andrzeja i Wojciecha Radolińskich oraz Krzysztofa Stanisława Zawiszy. Rozdział *Il Settecento. Politici, scienziati e aristocratici* (XVIII wiek. Politycy, uczeni i arystokraci) zawiera urywki wspomnień Balcera Pstrokońskiego, Kazimierza Kognowickiego, Juliana Ursyna Niemcewicz i Stanisława Staszica. XIX-wieczne relacje z podróży przez Friuli zostały podzielone na trzy podgrupy. Początków wieku dotyczy zatem część pod tytułem *1800–1830. Aristocratici e idealisti senza patria* (1800–1830. Arystokraci i idealisci bez ojczyzny), obejmująca wędrowki Aleksandra Sapiehy, Stanisława Dunin Borkowskiego, Anny Potockiej-Wąsowiczowej i Henryka Bogdańskiego. Podróżopisarstwo okresu międzypowstaniowego zostało zebrane pod hasłem: *1831–1863. Emigranti e fedeli sudditi delle potenze straniere, giornalisti, scrittori e scienziati* (1831–1863. Emigranci i wierni poddani obcych mocarstw, dziennikarze, pisarze i uczeni). Otwiera ten rozdział jeden z sonetów Tomasza Augusta Olizarowskiego, po nim następują wyjątki z zapisków Antoniego Karśnickiego, Ludwika Pietrusińskiego, Michała Wiszniewskiego, Łucji z Giedroyciów Rautenstrauchowej, Józefa Kremera i Józefa Ignacego Kraszewskiego. Świadectwo ostatniej fazy w historii *Grand Tour* stanowi rozdział: *1864–1888. Pellegrini e turisti* (1864–1888. Pielgrzymi i turyści), w którym zacytowano dotyczące Friuli ustępy relacji Józefa Sebastiana Pelczara, Ottona Hołyńskiego, Juliana Ochorowicza, Czesława Bogdalskiego, Stanisława Karwowskiego i Wincentego Smoczyńskiego.

Przytoczona lista nazwisk powinna nam uświadomić, że u podstaw przedsięwzięcia wydawniczego, jakim jest antologia *La porta d'Italia*, stoi ogromna praca translatorska. Odbiorca ma tu do czynienia z tekstami zróżnicowanymi zarówno pod względem stylu, jak i momentu powstania, każdy z nich jest znakiem innej epoki oraz innego etapu rozwoju polszczyzny. Przeniesienie tekstów polskich do włoskiej rzeczywistości językowej tak, aby okazały się przekonujące jako świadectwo pewnego zjawiska kulturowego i jako utwory literackie, jest niełatwym zadaniem, toteż trzeba z uznaniem spojrzeć na efekty pracy tłumaczy: Andrzeja Litworni, który zitalianizował większość cytowanych fragmentów, i wspierającej go, jak można przypuszczać, Lucii Burello, a także Silvana De Fanti, który przełożył diariusze Jerzego Radziwiłła i Stanisława Reszki, nadając im „renesansyzującą” formę.

O staranności opracowania omawianego tomu i o jego popularyzatorskim zacięciu świadczy również fakt, iż każdy z cytowanych tekstów poprzedzony został krótkim biogramem autora, pozwalającym na zlokalizowanie danej postaci w kontekście historycz-

¹² A. Karśnicki, *Dwaj bracia we Włoszech. Powieść rycerska*. W: *Pisma*. T. 1. Lwów [1832], s. 16.

¹³ *Ibidem*, s. 15.

nym i poznanie najistotniejszych szczegółów związanych z jej podróżą do Italii. Te wiadomości mają ogromną wartość, gdyż bardzo często odtworzenie losów wojażerów, zwłaszcza mniej znanych, jest niemal niemożliwe i zwykle wymaga żmudnych poszukiwań dokumentacyjnych. W antologii obok życiorysu pojawia się zawsze rycina z podobizną autora lub bohatera wspomnień: portrety te pochodzą ze zbiorów graficznych Biblioteki Jagiellońskiej i Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a także z kolekcji prywatnych. Ponadto wybranym fragmentom towarzyszą reprodukcje map, widoków włoskich i wizerunki postaci, łączące się z daną epoką. Kolejne teksty opatrzone są przypisaniami, które wyjaśniają kwestie historyczne, geograficzne i polityczne, a także zawierają informacje na temat wymienionych w danej podróży osób.

Zamyka antologię dodatek, w którym znalazły się bibliografia cytowanych utworów oraz starannie opracowana bibliografia ogólna, dotycząca nie tylko problematyki polskiej podróży do Włoch, ale całości tego zjawiska w skali europejskiej. Nie zostały tu pominięte pozycje mogące zainteresować zarówno włoskich, jak i polskich badaczy. Bibliografom towarzyszy także spis wykorzystanych w książce 85 ilustracji. Zdecydowanie szkoda, że zabrakło indeksu osób, którego nie zastępuje ani bibliografia, ani spis treści. Natomiast istotnym, zwłaszcza dla odbiorcy włoskiego, uzupełnieniem książki jest umieszczona na początku seria zwięzłych uwag na temat wymowy polskiej, ułatwiająca przyswojenie we właściwej formie nazwisk autorów podróży i wzmiankowanych w nich postaci. Antologia *La porta d'Italia* to bogaty, interesujący, starannie przygotowany i wydany, ciekawy również pod względem graficznym tom. Takiej właśnie książki na włoskim rynku sławistycznym brakowało.

Olga Płaszczewska*

Monika Gurgul, Anna Klimkiewicz, Jadwiga Miszalska, Monika Woźniak, POLSKIE PRZEKŁADY WŁOSKIEJ POEZJI LIRYCZNEJ OD CZASÓW NAJDAWNIEJSZYCH DO 2002 ROKU. ZARYS HISTORYCZNY I BIBLIOGRAFICZNY. Kraków 2003. (Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”), ss. 334, 4 nlb.

Znana u nas co najmniej od końca XVI w. poezja włoska nadal nie cieszy się należytą uwagą czytelników, stąd też do dziś nie mamy włoskiej antologii porównywalnej nie tylko ze zbiorami Jerzego Lisowskiego czy Jerzego Stanisława Sity, jakie obaj znakomici tłumacze sporządzili dla poezji francuskiej i angielskiej, ale nawet z antologią węgierską. Ostatni tom, w którym starano się przedstawić w miarę pełny obraz literatury Italii, ukazał się w r. 1921, a do tego w 5-zeszytowej prenumeracie – było to jeszcze przed epoką włoskiego faszyzmu, co należy podkreślić, aby nie rzucać na przedsięwzięcie Antoniego Langego i Alfreda Toma cienia politycznego uwarunkowania¹. Ponad pół wieku po jakże niekompletnym kompendium bibliograficznym Waleriana Preisnera, które wraz z paralelnym tomem turyńskim wciąż, niestety, stanowi podstawowy informator o związkach literackich polsko-włoskich w okresie porozbiorowym², krakowskie środowisko italianistyczne uczyniło pierwszy krok w kierunku przygotowania szczegółowej bibliografii naszych prze-

* Autorka jest laureatką konkursu Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej na stypendium krajowe dla młodych naukowców na rok 2004.

¹ *Italia*. W zb.: *Panteon literatury wszechświatowej*. Oprac. A. Langego, A. Toma. Warszawa 1921. W ogólnym planie całego wydawnictwa na włoski tom złożyły się zeszyty 24–28 otwierające tę – szybko, niestety, zarzuconą – inicjatywę edytorską.

² W. Preisner, *Stosunki literackie polsko-włoskie w latach 1800–1939 w świetle bibliografii*. / *Relazioni letterarie polacco-italiane fra gli anni 1800–1839 nella luce della bibliografia*. Toruń 1949. – M. e M. Bersano Begey, *La Polonia in Italia. Saggio bibliografico 1799–1948*. Torino 1949.